

INDYWIDUALNE PRZEBACZENIE ZASTĘPCZE

Pytanie o przebaczenie w imieniu innych pada najczęściej wówczas, gdy jest to jedyna dostępna forma przebaczenia i gdy istnieją przynajmniej intuicyjnie uchwytywane racje za tym, że udzielenie takiego przebaczenia byłoby czymś lepszym niż brak przebaczenia. Zazwyczaj opis przebaczenia zastępczego połączony jest z określeniem osób, które miałyby prawo do jego udzielenia, oraz z jego uzasadnieniem i polemiką ze stanowiskiem przeciwnym. W ten sposób opisuje przebaczenie zastępcze Załuski: „Spotykany niekiedy pogląd, iż przebaczać można tylko we własnym imieniu, nie wydaje się przekonujący. Jeśli bowiem osoba skrzywdzona nie żyje, a więc nie może wybaczyć krzywdzicielowi, to gdy żyją jej bliscy, niejako «ofiary pośrednie» krzywdy, powinni mieć oni moralne prawo przebaczenia w jej imieniu; byłoby swego rodzaju niesprawiedliwością, gdyby w takiej sytuacji skruszony krzywdziciel nie mógł mieć nadziei na przebaczenie”¹¹.

Podobnie do tej kwestii podchodzi Mrówka, najpierw odwołując się do kategorii ofiar pośrednich, a następnie rozpatrując sytuację, w której ofiara nie żyje: „Prawo dysponowania mocą przebaczenia w imieniu ofiary budzi uzasadnione zastrzeżenia, a nawet oburzenie. Jednakże, z drugiej strony, negacja tego prawa jest negacją wolności winowajcy, który nie mogąc wyzwolić się od przeszłości, sam zostaje pokrzywdzony”¹². Obaj autorzy zakładają, że w typowych sytuacjach przebaczenie, ze względu na jego osobisty charakter, powinno być udzielone przez skrzywdzonego, przebaczenie zastępcze może zaś mieć miejsce tylko w sytuacji jego nieodwracalnej nieobecności. Oba ujęcia wydają się zakładać pewien konflikt między racjami za przebaczeniem a intuicją o jego osobistym charakterze, rozstrzygając go na korzyść tych pierwszych.

Określmy indywidualne przebaczenie w imieniu innych (indywidualne przebaczenie zastępcze) następująco: „Osoba X udziela przebaczenia osobie Y,

¹¹ Załuski, dz. cyt., s. 29.

¹² Mrówka, dz. cyt., s. 142.

która skrzywdziła osobę Z, w sytuacji, w której udzielenie przebaczenia osobie Y przez osobę Z nie jest możliwe”. Określenie to nie zawiera kategorii ofiar pośrednich i rozszerza katalog sytuacji, w których możliwe jest pytanie o przebaczenie zastępcze, o sytuacje, gdy ofiara żyje, lecz zachodzą przeszkody uniemożliwiające osobiste udzielenie przebaczenia. Dzięki temu pozwala ono na rozpatrzenie sytuacji, w których jedna bezpośrednia ofiara przebacza winowajcy w imieniu innej pośredniej ofiary, oraz sytuacji, w których skrzywdzony znajduje się w stanie ograniczonej świadomości lub jest pozbawiony świadomości.

Pytanie o to, kto mógłby mieć prawo do udzielania „przebaczenia w zastępstwie”, związane jest z szerokim zakresem możliwych relacji między ofiarami bezpośrednimi i pośrednimi a winowajcą. Przykładem najprostszego rodzaju tych relacji jest ta między sprawcą wypadku samochodowego a dwiema bezpośrednimi ofiarami, z których tylko jedna przeżyła kraknę. Jeśli winowajca okazuje skruchę i dokonuje zadośćuczynienia, skrzywdzony może przebaczyć we własnym imieniu. Czy jednak fakt bycia ofiarą tego samego działania tworzy relację wystarczającą do udzielenia przebaczenia? Jeśli ofiar nie łączy nic prócz tej właśnie relacji, a przed wypadkiem były one wobec siebie całkowicie obce, to relacja ta wydaje się zbyt słabą podstawą prawa do przebaczenia zastępczego. Możliwa jest jednak sytuacja, w której obie ofiary początkowo żyją, wspólne zaś i długotrwałe znośnienie cierpienia wywołanego przez sprawcę tworzy między nimi więź. Tym, co decydowałoby o możliwości dysponowania uprawnieniem do udzielenia przebaczenia po śmierci jednej z nich, nie jest więc pośredniość lub bezpośredniość krzywdy, lecz siła i rodzaj więzi, jaki istniał między ofiarą a udzielającym przebaczenia. Powyższa teza pozwala na uniknięcie problemu braku precyzji kategorii ofiar pośrednich. Załóżmy, że lekkomyślny kierowca potracił mojego kontrahenta, w wyniku czego poniosłem dotkliwe straty finansowe. Z jednej strony jestem pokrzywdzony przez pośrednie skutki działania winowajcy, z drugiej jednak moje roszczenie do bycia zakwalifikowanym do ofiar pośrednich i udzielania przebaczenia wydaje się nadmierne. W tym przypadku zarówno skrucha po stronie winowajcy, jak i moja reakcja na stratę są od siebie niezależne i nie wymagają ani przywrócenia bezstronności, ani tym bardziej pozytywnej stronniczości.

Do osób, które mogłyby mieć prawo do udzielania przebaczenia zastępczego, najczęściej zaliczani są bliscy skrzywdzonego oraz wszyscy ci, którzy należą do tej samej społeczności, co ofiara. Piers Benn stosuje kategorie ofiar pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu. Ofiarami pierwszego rzędu są ofiary bezpośrednio, drugiego rzędu – indywidualni bliscy pośredniej ofiary, trzeciego rzędu zaś – członkowie społeczności, do której należała bezpośrednia ofiara¹³. Z tego rodzaju ofiarami pośrednimi mielibyśmy do czynienia wówczas,

¹³ Zob. P. Benn, *Forgiveness and Loyalty*, „Philosophy” 71(1996) nr 277, s. 369-383.

gdy dokonane zło nie tylko zadawało cierpienie i łamało prawa jednostek, lecz miało również funkcję wyrażenia nienawiści pod adresem całej grupy. Należy jednak zauważyć, że owe dwie funkcje moralnie niegodziwego czynu nie mogą stanowić kryterium pośredniości lub bezpośredniości krzywdy. Członkowie grupy, której przedstawiciela zaatakowano ze względu na nienawiść rasową lub etniczną, wydają się pokrzywdzeni bezpośrednio, choć w inny sposób niż sam zaatakowany. Argumentem za rozdzieleniem tych dwóch aspektów jest to, że u niektórych przedstawicieli poszkodowanej grupy oburzenie ze względu na atak i domaganie się przeprosin może iść w parze z obojętnością wobec indywidualnego cierpienia poszkodowanego. Dopiero poczucie solidarności i więzi ze skrzywdzonym pozwalałoby na odczucie obu aspektów krzywdy.

Rezygnacja z kategorii ofiar pośrednich eliminuje również inne potencjalne problemy związane ze stosowaniem indywidualnego przebaczenia zastępczego, między innymi kwestię, czy ofiara pośrednia ma prawo domagać się skruchy i zadośćuczynienia ze względu na własną pośrednią krzywdę i czy winowajca powinien prosić o przebaczenie również ofiary pośrednie. Gdy przebaczenie ze strony osoby skrzywdzonej bezpośrednio zostało już udzielone, zdaje się ono stawać punktem odniesienia dla reakcji wszystkich osób z nią związanych. Ów akt przebaczenia wydaje się stanowić dla nich silną, choć niekoniecznie decydującą rację za tym, by przebaczyć również we własnym imieniu.